

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzczak
SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. P. i E. P.
przy uczestnictwie D. S. i W. S. następców prawnych J. S.
o zniesienie współwłasności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2018 r.,
skarg kasacyjnych wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 2 stycznia 2017 r., sygn. akt III Ca (...),

- 1) oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2) zasądza od wnioskodawców na rzecz każdego z uczestników kwoty po 2700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Ł. po rozpoznaniu wniosku K. P. i E. P. z udziałem J. S. o zniesienie współwłasności opisanej nieruchomości, której współwłaścicielami byli w udziałach po ¼ części K. P. i E. P. i ½ części J. S., podzielił tę nieruchomość, wyodrębniając dwie nieruchomości. Zabudowaną nieruchomość o wartości 2 366 754 zł przyznał na własność J. S., a niezabudowaną o wartości 1 921 735 zł przyznał na

współwłasność w udziałach po ½ K. P. i E. P.. Nakazał uczestnikowi wydanie nieruchomości wnioskodawcom, zasądził od niego na rzecz K. P. i E. P. kwoty po 111 254,75 zł tytułem wyrównania wartości udziałów oraz kwoty po 1 204,88 zł tytułem rozliczenia pożytków z sadu z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 r., oddalił żądanie z tego tytułu w pozostałym zakresie i żądanie zasądzenia odszkodowania za korzystanie przez uczestnika z nieruchomości ponad jego udział za okres od 2 grudnia 1988 r.

Z dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych wynika, że J. P. i J. S. od 31 grudnia prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Przedmiotem ich działalności był handel materiałami budowlanymi, odzyskiwanie tego rodzaju materiałów z rozbierania starych budynków i ich sprzedaży. Ponadto utworzyli przedsiębiorstwo produkcji materiałów budowlanych – skład budowlany; prowadzili je przez okres dwóch i pół roku. Następnie postanowili nabyć gospodarstwo rolne, przeznaczając na ten cel dochody z prowadzonej działalności. Z uwagi na to, że uprawnienia do prowadzenia gospodarstwa rolnego posiadał jedynie uczestnik, to on zawarł w dniu 6 czerwca 1968 r. umowę sprzedaży ze S. i C. małżonkami P. nieruchomości o powierzchni 4, 66 ha, zabudowanej trzyczobowym budynkiem mieszkalnym, murowaną oborą, stodołą, kurnikiem i szopą, ogrodzoną drewnianym płotem. Budynki były w złym stanie technicznym. Wspólnicy zajmowali się tą nieruchomością, dokonywali inwestycji, przeznaczając na to część dochodów z podstawowej działalności gospodarczej. Założyli na nieruchomości sad jabłkowy o powierzchni około 4 ha, ogrodzili go siatką, wykopali studnię głębinową, wzniesli budynek inwentarski, budynek gospodarczy z przeznaczeniem na dom dla ogrodnika lub dozorca.

W 1975 r. doszło pomiędzy nimi do nieporozumień, a następnie zaprzestania prowadzenia wspólnej działalności. Ustalili, że J. S. zajmie się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a J. P. prowadzeniem składu budowlanego i każdy z nich będzie samodzielnie czerpał zyski i ponosił straty wynikające z prowadzonej działalności. J. P. prowadził skład budowlany do 1984 r., a J. S. od 1977 r. zajmował się zakładem materiałów budowlanych i działalnością rolną. W 1978 r. J. P. zrezygnował z korzystania z nieruchomości rolnej, a J. S. z dalszej pielęgnacji sadu. Na przełomie 1986/1987 wymarzyły drzewa na powierzchni 1,5 ha; sad nie

został odnowiony. Od 1987 r. powierzchnia sadu zmalała do ok. 2,5 ha, nie był właściwie uprawiany; po 1991 r. nie przynosił przychodów.

W 1979 r. uczestnik wznosił na nieruchomości wiatę stalową wolnostojącą, w 1980 r. budynek kotłowni, wiatę drewnianą oraz wiatę stalową przylegającą do budynku warsztatowo-magazynowego, w 1985 r. garaż drewniany i wiatę stalową przylegającą do budynku magazynowo-warsztatowego, przebudował na cele mieszkalne znajdujący się na nieruchomości budynek gospodarczy, pochodzący z 1974 r., a w latach 1986-1988 dokonał rozbudowy budynku magazynowo-warsztatowego, wzniesionego w 1973 r. jako budynek inwentarski. Inwestycje te były sfinansowane z jego środków.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1988 r. (II C (...)) Sąd Rejonowy w Ł. zobowiązał J. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na J. P. prawa własności nieruchomości w udziale $\frac{1}{2}$. Sąd ten stwierdził, że nieruchomość została kupiona w ramach umowy powierniczej za środki uzyskane przez strony w ramach umowy spółki. Do nabycia nieruchomości doszło w wykonaniu łączącej strony umowy zlecenia, którą J. S. zobowiązał się także do przeniesienia na rzecz J. P. udziału w nieruchomości w rozmiarze $\frac{1}{2}$ części, pod warunkiem uzyskania przez niego kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Rewizja pozwanego nie została uwzględniona.

J. P. zmarł w dniu 23 czerwca 2001 r.; wnioskodawcy są jego następcami prawnymi i jego córki U. P.

Żądanie J. S. o podział majątku wspólników spółki cywilnej, obejmującego także nieruchomość będącą przedmiotem niniejszego postępowania, zostało oddalone postanowieniem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 12 marca 2010 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił także jego apelacji postanowieniem z dnia 17 czerwca 2010 r.

Wartość nieruchomości będącej przedmiotem postępowania została ustalona na kwotę 4 288 489 zł, a części przyznanej uczestnikowi 2 366 754 zł, a uczestnikom 1 921 735 zł. Dla wyrównania wartości udziałów zostały zasądzone na rzecz uczestników kwoty po 111 254,75 zł. Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawcy mogliby dochodzić rozliczenia z tytułu korzystania z nieruchomości przez

uczestnika, w tym uzyskanych pożytków za okres po uprawomocnieniu się wyroku zobowiązującego uczestnika do przeniesienia na rzecz ich poprzednika prawnego udziału w nieruchomości, ponieważ wówczas powstała współwłasność. Za okres od 1989 r. do 1991 r. udział wnioskodawców w uzyskanych pożytkach obejmował kwoty po 1 204, 88 zł dla każdego z nich. Za nieuzasadnione uznał roszczenia zasądzenia odszkodowania za korzystanie przez uczestnika z całej nieruchomości, przyjmując, że nie było przeszkód do korzystania z części tej nieruchomości przez pozostałych współwłaścicieli zwłaszcza, że uczestnik korzystał jedynie z niewielkiej jej części. Podkreślił, że wnioskodawca dysponował postanowieniem z dnia 3 marca 1993 r. zabezpieczającym jego roszczenia przez dopuszczenie go do współposiadania nieruchomości, ale nie podjął żadnych działań mających na celu wykonanie tego orzeczenia.

Postanowienie to zaskarżyli wszyscy uczestnicy. Wnioskodawcy zakwestionowali go w części oddalającej roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika z całej nieruchomości i wartości pobranych przez niego pożytków z sadu za okres od dnia 2 grudnia 1988 r. do dnia 4 kwietnia 2014 r. Apelacja uczestnika została skierowana do rozstrzygnięć o oddaleniu jego żądania rozliczenia nakładów na nieruchomość dokonanych przez niego przed dniem 2 grudnia 1988 r. oraz o zasądzeniu na rzecz wnioskodawców wartości pożytków bez uwzględnienia ponoszonych przez niego wydatków.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego sformułowanego w postaci pytania „czy współwłaściciel nieruchomości, który będąc uprzednio właścicielem całej nieruchomości, przeniósł udział w tej nieruchomości w wykonaniu zobowiązania wynikającego z zawartej wcześniej umowy fiducjarnej, może żądać rozliczenia nakładów poniesionych przez siebie na tę nieruchomość w okresie poprzedzającym przeniesienie udziału na rzecz uprawnionego. Postanowieniem z dnia 8 maja 2015 r., III CZP 18/15 Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Wskazał, że art. 618 § 1 k.p.c. realizuje zasadę kompleksowego rozliczenia w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania i poniesionych nakładów na rzecz wspólną. Podał, że zostało utrwalone w orzecznictwie jednolite stanowisko,

iż wymienione w tym przepisie roszczenia dotyczą współwłaścicieli, ich katalog jest wyczerpujący, ponieważ przepis ma charakter wyjątkowy. Natomiast stosunek powiernictwa będący podstawą nabycia rzeczy ma charakter obligacyjny, a zatem do czasu przeniesienia własności wyłącznym właścicielem pozostaje powiernik. Nie ma podstaw do przyjęcia, że w tej kwestii zachodzi uzasadniona wątpliwość co do wykładni art. 618 § 1 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił obie apelacje. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji przyjmujące, że roszczenie uczestnika o rozliczenie jako nakładu na nieruchomości wspólną wydatków poniesionych przed dniem 2 grudnia 1988 r. na wzniesienie sześciu i wyremontowanie dwóch budynków, nie może być rozpoznawane w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości, ponieważ do tego czasu nieruchomości nie była przedmiotem współwłasności. Podstawą tych rozliczeń jest stosunek obligacyjny, który łączył poprzednika prawnego wnioskodawców i uczestnika, a nie prawnorzeczowy. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo zostało przyjęte, że nie było przeszkód ze strony uczestnika do korzystania przez J. P., a następnie przez jego następców z nieruchomości w czasie od 2 grudnia 1988 r.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek skargi kasacyjnej złożonej przez wnioskodawców Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 września 2016 r., II CSK 799/15 uchylił zakwestionowane postanowienie w części oddalającej apelację wnioskodawców i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu odwołał się do stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12 (OSNC 2013, nr 9, poz. 103), przyjmującego, że uprawnienie współwłaściciela do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. powstaje w razie wykazania przez niego, iż został bezprawnie pozbawiony możliwości wykonywania uprawnień wynikających z art. 206 k.c. Nie dochodzi do naruszenia tego uregulowania, gdyby współwłaściciele zawarli porozumienie określające inny od ustawowego sposób korzystania z rzeczy wspólnej albo gdyby zostało wydane w tym przedmiocie orzeczenie sądu, a także wtedy, gdyby jeden ze współwłaścicieli zrezygnował z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. Sąd Najwyższy, w ramach

tej skargi, uznał, że zgodnie z art. 60 k.c., wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona także w sposób dorozumiany przez milczenie i zachowanie bierne, godzenie się na faktyczny sposób korzystania z nieruchomości. Wyraził przekonanie, że okoliczności, do których Sąd Okręgowy się odwołał, nie pozwalają na przyjęcie, że skarżący i ich poprzednik prawny zrezygnowali z uprawnień wynikających z art. 206 k.c., a w szczególności, iż poprzednik prawny skarżących, jako współwłaściciel, godził się na korzystanie z nieruchomości przez uczestnika, i nie żądał dopuszczenia do współposiadania. Przeciwno pogładowi Sądu Okręgowego przemawiają jednak długoletnie postępowania sądowe pomiędzy uczestnikiem i poprzednikiem prawnym wnioskodawców, a zatem błędem było nadanie decydującego znaczenia faktowi, że poprzednik prawny wnioskodawców nie podjął prób realizacji postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dopuszczenia do współposiadania.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Ł. w punkcie 8 w ten sposób, że zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców kwoty po 81 648,83 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80,03 zł od 21 listopada 1990 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., z ustawowymi odsetkami od kwoty 81 568,80 zł od dnia 4 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie oddalił wnioski o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez J. S. ponad jego udział we współwłasności oraz w punktach 11 i 12 przez obciążenie uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi, oddalił apelacje w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy wnioskodawcy podtrzymali apelację i określili początkowy termin płatności odsetek na dzień 4 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i uzupełniając ustalił w oparciu o opinię biegłej z zakresu szacowania nieruchomości wysokość czynszu, jaki można byłoby uzyskać w drodze najmu zabudowań znajdujących się na nieruchomości, która wynosiła w okresie od 2 grudnia 1988 r. do 31 lipca 1990 r. w łącznej kwocie 428, 55 zł, za okres od 1 sierpnia 1990 r. do 18 lutego 1994 zł 15 693,80 zł, a za okres od 16 kwietnia 2003 r. do 31 marca 2014 r. 421 086,90 zł.

Zaznaczył, że z budynku I (szklarnie z budynkiem kotłowni) można było korzystać zgodnie z przeznaczeniem tylko przed 1979 r., obecnie istnieją już tylko jego pozostałości. Nieistniejące już budynki: gospodarczy i drewniany magazynowy mogły przynosić korzyści do końca 1990 r. Natomiast z wiaty drewniano-stalowej i małej wiaty stalowej mogły być uzyskiwane dochody do końca 1999 r., bo później były już w złym stanie technicznym. Pismo wnioskodawcy z dnia 30 lipca 1990 r. zostało doręczone uczestnikowi w dniu 20 listopada 1990 r.

Sąd Okręgowy z powołaniem się na moc wiążącą wykładni art. 206 w związku z art. 225 i 224 § 2 k.c., dokonanej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2016 r., II CSK 799/15 przyjął, że wnioskodawcy i ich poprzednik prawny nie zostali dopuszczeni przez uczestnika do współposiadania nieruchomości, a zatem ich żądanie zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w odniesieniu do zakresu, w jakim mieli prawo korzystać z niej, było uzasadnione w zasądzonej części. Uprawnienie to przysługiwało poprzednikowi prawnemu wnioskodawców od uprawomocnienia się wyroku zobowiązującego uczestnika do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału we współwłasności tej nieruchomości, czyli od 2 grudnia 1988 r. Sąd Okręgowy zaznaczył, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zaskarżonym przez wnioskodawców zakresie dotyczyło jedynie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez uczestnika z nieruchomości i rozliczenia pożytków z sadu za okres od 2 grudnia 2008 r. Nie ma natomiast orzeczenia dotyczącego tych roszczeń za wcześniejszy okres.

W związku z podniesionym przez uczestnika zarzutem przedawnienia, ocena zasadności roszczenia i jego wysokości wymagała ustalenia jego granic czasowych i kwotowych przy uwzględnieniu, że roszczenia te nie mają charakteru świadczeń okresowych, ale jednorazowych obejmujących wskazany okres korzystania, a także 10 letniego terminu przedawnienia, stosownie do art. 118 k.c. Oznacza to, że podmiot dochodzący tych roszczeń ma obowiązek zgłoszenia ich przez właściwe sprecyzowanie żądania co do okresu oraz rozmiaru, ponieważ przerwanie biegu przedawnienia może być spowodowane jedynie jednoznacznym określeniem przedmiotu świadczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Analiza oświadczeń uczestników dotyczących zgłoszenia roszczeń związanych z bezumownym korzystaniem

z nieruchomości przez uczestnika doprowadziła do wniosku, że jedynie czterokrotnie były sformułowane żądania przez określenie okresu czasu, za który było dochodzone i jego wysokości i te mogły doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia. Odnosiło się to do pisma z dnia 20 lipca 1990 r., złożonego w Sądzie Rejonowym w dniu 7 sierpnia 1990 r. obejmującego żądanie kwoty 120 000 000 st. zł za okres ostatnich 10 lat, czyli od 20 lipca 1980 r. W piśmie z dnia 18 lutego 1994 r., złożonym w Sądzie 22 lutego 1994 r., żądanie obejmowało zapłatę kwoty 480 000 000 zł z tytułu korzyści dotyczących połowy budynków i naniesień za okres ostatnich 10 lat, czyli od 18 lutego 1984 r. Następnie w piśmie z dnia 16 kwietnia 2013 r., złożonym w Sądzie w tym samym dniu, wnioskodawcy żądali zasądzenia odszkodowania za korzystanie z gruntów od dnia 3 sierpnia 2000 r. w wysokości 414 794 zł, a za korzystanie z budynków do dnia 10 marca 2011 r. kwoty 699 076 zł, przy czym ta ostatnia kwota stanowi połowę należności obliczonej przez biegłą w opinii z dnia 10 marca 2011 r. za czas od 1979 r., czyli właściwie żądanie dotyczyło okresu od tego roku. Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2013 r. wnioskodawcy rozszerzyli żądanie na okres do chwili obecnej, po sporządzeniu opinii przez biegłą do spraw szacunku nieruchomości, która dotyczyła okresu od 10 marca 2011 r. do dnia jej wydania, czyli do dnia 31 marca 2014 r. Wycena dotyczyła także wartości koniecznych wydatków i ciężarów związanych z korzystaniem z budynków. Na rozprawie w dniu 21 marca 2014 r. wnioskodawcy domagali się zasądzenia kwoty 611 493 zł, a zatem poprzednio dochodzonej należności za okres do dnia 10 marca 2011 r. powiększonej o należność za okres od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 31 marca 2014 r. i pomniejszonej o wyliczone przez biegłą wydatki i ciężary. Rozszerzenie żądania dotyczyło zatem okresu do dnia 31 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie wnioskodawców było usprawiedliwione i nieprzedawnione za okres od 2 grudnia 1988 r. do 22 lutego 1994 r. i od 16 kwietnia 2003 r. do 10 marca 2014 r. Zgłoszony przez uczestnika zarzut przedawnienia był uzasadniony tylko w odniesieniu do okresu od dnia 23 lutego 1994 r. do 16 kwietnia 2003 r.

Nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia dotyczącego żądania wynagrodzenia za korzystanie z niezabudowanej części nieruchomości. W

odniesieniu do zabudowanej części określenie wysokości wynagrodzenia zostało dokonane w oparciu o czynsz najmu, który uczestnik musiałby zapłacić właścicielowi w poszczególnych okresach czasu, gdyby jego posiadanie było zgodne z prawem. Żądanie zasądzenia odsetek zostało zgłoszone jedynie w piśmie z dnia 30 lipca 1990 r. i w piśmie z dnia 16 kwietnia 2013 r. wskazali początkową datę ich zasądzenia na datę ogłoszenia postanowienia przez Sąd pierwszej instancji, a wniosek o zwaloryzowanie wyliczonych kwot nie został w ogóle zgłoszony. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. był związany tak określonymi roszczeniami. Łączna kwota należności z tytułu możliwego do uzyskania czynszu najmu za nieprzedawniony okres obejmowała kwotę 437 209,30 zł. Podlegała ona pomniejszeniu o ponoszone przez uczestnika wydatki i ciężary. Cała należność z tego tytułu stanowiła 326 595,30 zł, a część przypadająca wnioskodawcom, stosownie do ich udziałów, to kwoty po 81 648,83 zł. Odsetki zostały zasądzone od dat doręczenia uczestnikowi pism określających kolejne żądania.

W odniesieniu do żądania zwrotu części pożytków osiągniętych z sadu Sąd Okręgowy wskazał, że zaskarżonym postanowieniem orzeczono o pożytkach pobranych z sadu za okres od 2 grudnia 1988 r. do 1991 r., a wnioskodawcy nie domagali się uzupełnienia tego orzeczenia o inne rozstrzygnięcia związane z roszczeniami dotyczącymi pobranych lub niepobranych pożytków wskutek złej gospodarki, co uniemożliwiło rozstrzygnięcie o nich w postępowaniu apelacyjnym. Przeprowadzona analiza tego orzeczenia i jego podstaw doprowadziła do uznania, że orzeczenie w tym względzie było prawidłowe.

Nie zostało także podzielone stanowisko wnioskodawców kwestionujące orzeczenie o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego oparte zostało na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c., z uwagi na sprzeczność interesów wnioskodawców i uczestnika.

Wnioskodawcy w skargach kasacyjnych, tak samo brzmiących, powołali obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego odnieśli do niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art.

124 § 2 k.c. w sytuacji zgłoszenia przez poprzednika prawnego wnioskodawców w 1990 r. roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez uczestnika z nieruchomości wspólnej, określając w sposób prawidłowy żądanie za okres zaległy i na przyszłość do zamknięcia rozprawy, co wynikało z wielu czynności procesowych. Ta czynność doprowadziła do przerwy biegu przedawnienia, który był zawieszony przez czas trwania postępowania. Błędna wykładnia art. 224 § 2 i art. 225 k.c. polegała na uznaniu, że wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości nie zależy od czasu posiadania nieruchomości przez nieuprawnionego.

Naruszenie przepisów postępowania dotyczyło art. 382 w związku z art. 233 § 1 i z art. 391 § 1 oraz art. 385 k.p.c. przez brak rozważenia na nowo całego zebranego materiału dowodowego, w tym dowodów z dokumentów z przebiegu postępowania, orzeczeń w sprawie rozliczenia majątku spółki, jej wpływu na bieg niniejszej sprawy oraz dokonanie własnych ustaleń faktycznych dotyczących wysokości wynagrodzenia należnego wnioskodawcom z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości wspólnej, bez uzasadnionych podstaw. Z uchybieniem art. 316 § 1 k.p.c., art. 618 k.p.c. oraz art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uwzględnił stanu faktycznego sprawy z chwili zamknięcia rozprawy, a uczestnik postępowania przez całe postępowanie nieprzerwanie posiadał nieruchomość wspólną w warunkach naruszenia art. 226, art. 224 § 2 i art. 225 k.c., czego skutkiem było uprawnienie wnioskodawców do wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy do zakończenia postępowania w sprawie zniesienia współwłasności, a tym samym wymagane było ustalenie jego wysokości na dzień zamknięcia rozprawy. W odniesieniu do orzeczenia o kosztach postępowania skarżący podnieśli, że Sąd Okręgowy nie zastosował zasady przewidzianej w art. 520 § 3 k.p.c., chociaż uczestnik postępowania działał niesumiennie, przewlekał postępowanie, które ostatecznie trwało bardzo długo. Domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia w części oddalającej ich apelację i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie dokonania jego zmiany przez podwyższenie zasądzonych kwot o sumę 456 764 zł dla każdego z nich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli uchybienia tym przepisom mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy przez ukształtowanie lub współkształtowanie albo możliwość ukształtowania treści rozstrzygnięcia, z tym zastrzeżeniem, że podstawą tą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, stosownie do art. 393³ § 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; z dnia 5 marca 2008 r., III UK 91/07; z dnia 3 grudnia 2008 r., I PK 94/08; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 611/08; z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 50/09; z dnia 16 listopada 2009 r., II UK 114/09, niepublikowane). Art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuacji merytorycznego rozpoznania sprawy. Chodzi o sytuację, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł orzeczenie jedynie na własnym materiale, a pominął postępowanie dowodowe przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji. Przepis ten nie może być samodzielną podstawą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, konieczne jest wytknięcie zarazem tych przepisów regulujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Skarżący połączyli zarzut naruszenia art. 382 z uchybieniem art. 233 § 1 k.p.c. Tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. W postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest rozpoznawanie sporów dotyczących oceny dowodów czy prawidłowości ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, co wprost wynika z art. 398³ § 3 k.p.c. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/123, z dnia 24 listopada 2010 r., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, niepublikowane, z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Także zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. nie może stanowić samodzielnie podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej, jeżeli nie zostały podniesione jednocześnie, w związku z nim, naruszenia prowadzące do wniosku, że sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2

marca 2011 r., II PK 202/10, z dnia 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 155/13, z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 310/16, niepublikowane). Ocena zasadności lub bezzasadności apelacji wiąże się z prawidłowym zastosowaniem przez sąd drugiej instancji innych przepisów postępowania lub prawa materialnego. Skarżący powołali jednocześnie z naruszeniem art. 385 k.p.c. zarzuty naruszenia art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c., które nie mogą stanowić podstawy naruszenia przepisów postępowania, ponieważ zostały odniesione do podstawy faktycznej orzeczenia i oceny dowodów. Pominęli, że sąd drugiej instancji jako merytorycznie rozpoznający sprawę był uprawniony i zobowiązany do dokonania uzupełniających ustaleń i rozstrzygnięcia sprawy, na co wiążąco wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W motywach zaskarżonego wyroku zostały rozważone wszystkie poruszone w skardze zastrzeżenia. Zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 233 § 1, art. 391 § 1 i art. 385 k.p.c. był nieuzasadniony.

Przepis art. 316 § 1 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), ustanowił zasadę aktualności orzekania. Zgodnie z nią, miarodajną dla oceny sprawy, obejmującej żądanie i jego podstawę faktyczną, jest chwila zamknięcia rozprawy. Sąd musi zatem brać pod uwagę stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy i stosować prawo materialne obowiązujące w tym czasie. Zasada ta ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, z uwagi na funkcje rozpoznawcze. Oznacza to, że sąd drugiej instancji powinien, przy uwzględnieniu art. 381 i 382 k.p.c., brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia. Sprawa o zniesienie współwłasności obejmuje również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, stanowiąc jedyną możliwość ich realizacji w tym postępowaniu od chwili wszczęcia tej sprawy (art. 618 § 2 k.p.c.) do zapadnięcia prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności (art. 618 § 3 k.p.c.). Postanowienie Sądu pierwszej instancji o zniesieniu współwłasności uprawomocniło się z upływem dwóch tygodni od doręczenia wnioskodawcom i uczestnikowi tego orzeczenia z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c.), ponieważ w złożonych apelacjach nie zaskarżyli oni orzeczenia w tym

przedmiocie. Oznacza to, że wnioskodawcy od tego czasu są właścicielami nieruchomości opisanej w postanowieniu Sądu pierwszej instancji i do tego czasu mogli dochodzić w tym postępowaniu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez uczestnika z nieruchomości wspólnej ponad przysługujący mu udział. Kwestia dalszych roszczeń, gdyby posiadanie uczestnika było kontynuowane i do wydania nieruchomości nie doszło mimo podjęcia działań mających na celu jej przejęcie, nie była już objęta zakresem kognicji Sądu Okręgowego, niezależnie od tego, że wnioskodawcy nie zgłosili jednak dalszych roszczeń. Podkreślenia wymaga również ograniczenie przewidziane w art. 383 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Postanowienie Sądu drugiej instancji zostało wydane według stanu sprawy w dniu zamknięcia rozprawy, a ocena roszczenia wnioskodawców została dokonana według chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji. Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 316 § 1, art. 618 § 1 oraz art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Roszczenia dotyczące żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i równowartości pobranych pożytków z tej rzeczy mają charakter roszczeń procesowych, które z uwagi na wyraźne wskazanie ustawowe dochodzone są w ramach postępowania nieprocesowego (art. 618 § 1 i 2 k.p.c.). Konsekwencją tego założenia jest to, że zgłoszenie tych roszczeń, jak i dalsze postępowanie ich dotyczące, prowadzone jest według zasad przewidzianych dla postępowania procesowego. Wniosek uczestnika powinien spełniać wymagania dotyczące pozwu, stosownie do art. 187 § 1 k.p.c., poprzez dokładne sprecyzowanie żądania co do wysokości i jego podstawy faktycznej. Niedopełnienie tych wymagań, prowadzić powinno do wdrożenia postępowania mającego na celu usunięcie stwierdzonych braków oraz zwrot pisma, jeżeli nie dojdzie do ich wyeliminowania. Zgłoszenie roszczenia do protokołu rozprawy, które nie spełnia wskazanych wymagań, Sąd po bezskutecznym upływie terminu na usunięcie braków, pozostawia bez dalszego biegu. Także w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd jest związany roszczeniem zgłoszonym przez uczestnika i nie może, stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., orzekać ponad żądanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., II CSK 330/10, niepub., z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 89, z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13, niepub.,

z dnia 29 stycznia 2016 r., II CSK 82/15, niepubl.). Za niedopuszczalne jest uznawane żądanie tak, jak i w pozwie, zasądzenia wynagrodzenia (odszkodowania) w wysokości sumy pieniężnej odpowiadającej wynikowi przeprowadzonego rozliczenia lub pozostawienie przez powoda w pozwie określenia wysokości sumy pieniężnej odszkodowania sądowi lub biegłemu (post. z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 93/15, niepubl.). Rozszerzenie powództwa przez żądanie zasądzenia dalszych kwot, za dalszy okres należy ocenić jako zgłoszenie nowego żądania, które powinno spełniać takie same warunki, jak przewidziane dla pozwu.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się także przez każdą czynność przed sądem, przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Skutek przerwania biegu przedawnienia może wywołać jedynie taka czynność wierzyciela, która została skierowana przeciwko konkretnemu dłużnikowi i w stosunku do oznaczonej wierzytelności oraz podjęta przed upływem terminu przedawnienia. Roszczenie współwłaściciela o rozliczenie z tytułu posiadania rzeczy wspólnej ma charakter żądania o zasądzenie konkretnej sumy pieniężnej od posiadacza całej rzeczy. Istota wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez osobę nieuprawnioną została określona w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 278/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 186), który wskazał, że nie jest ono świadczeniem okresowym i obejmuje cały czas, przez który posiadacz korzystał z rzeczy. Powstaje ono z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie przez posiadacza, a po powstaniu uzyskuje samodzielny byt prawny jako świadczenie o charakterze obligacyjnym i może być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego. Przedawnia się w 10-letnim terminie, którego bieg rozpoczyna się od chwili objęcia nieruchomości w posiadanie przez posiadacza i wraz z upływem czasu posiadania „przesuwa się do przodu”. Właściciel może dochodzić tego wynagrodzenia za cały 10-letni, nieprzedawniony okres posiadania, liczony od daty wytoczenia powództwa. Odnosi się to także do roszczeń współwłaściciela przeciwko innemu współwłaścicielowi nieruchomości, który korzystał z niej z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli i musi rozliczyć się z tymi współwłaścicielami z korzyści, jakie uzyskał w wyniku bezprawnego korzystania z nieruchomości ponad swój udział na podstawie art. 224 § 2 k.c. Określenie charakteru terminu przedawnienia i jego

czasokresu zostało dokonane także we wcześniejszych wypowiedziach Sądu Najwyższego (por. orzeczenie z dnia 17 czerwca 1957 r., 2 CR 202/56, OSN 1959, nr 1, poz. 11, uchwałę z dnia 24 października 1972 r., III CZP 70/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 12), które były również powołane przez Sąd Okręgowy. W tej kwestii nie było sporu pomiędzy uczestnikami. W skardze kasacyjnej wnioskodawcy zakwestionowali możliwość uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie przez uczestnika z całej nieruchomości, utrzymując, że zgłoszenie tego roszczenia w piśmie z dnia 20 lipca 1990 r. spowodowało przerwanie biegu przedawnienia za okres wsteczny i „na przyszłość” do dnia zamknięcia rozprawy. Stanowisko to nie było uzasadnione, skoro przerwanie biegu przedawnienia mogła spowodować jedynie czynność wierzyciela spełniająca wymagania przewidziane dla zgłoszenia roszczenia. Nie należy do nich oświadczenie wierzyciela, że domaga się zasądzenia roszczenia „na przyszłość”, ponieważ odnosiło się do nieokreślonego żądania, które jeszcze nie istniało. W przeciwnym razie wystarczyłoby złożenie jednego oświadczenia we wniosku bez określenia rodzaju roszczenia i wysokości. Przeczą temu kolejne pisma wnioskodawców, w których doszło do wskazania roszczenia i jego wysokości. Możliwość dochodzenia wynagrodzenia za cały 10-letni nieprzedawniony okres nie oznacza, że nie można dochodzić go w częściach, za oznaczone czasokresy, jak też, że wystąpienie o część roszczenia przerwie bieg przedawnienia, w odniesieniu do kolejnych roszczeń. Sąd Okręgowy dokonał analizy roszczeń wnioskodawców w kontekście ich rodzaju oraz terminu przedawnienia. Nie było podstaw do podzielenia stanowiska skarżących, że odnośnie wynagrodzenia za czas od 23 lutego 1994 r. do 16 kwietnia 2003 r. nie mieli oni możliwości podejmowania czynności w celu zgłoszenia roszczenia. Nie wykazali jednak, że rzeczywiście przeszkoda taka wystąpiła. Pominęli, że w postępowaniu procesowym uprawniony musi wyartykułować swoje żądanie co do zasady i wysokości. Oznacza to, że z przesunięciem terminu przedawnienia powinien wystąpić z kolejnym żądaniem o zasądzenie wynagrodzenia w konkretnej wysokości za nieprzedawniony okres posiadania. Skarżący kwestionując zaskarżone postanowienie nie powołali żadnych argumentów, dyskwalifikujących zapatrywanie Sądu Okręgowego. Nie doszło zatem do naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 oraz art. 124 § 2 k.c., ponieważ przerwanie

biegu przedawnienia dotyczyło jedynie konkretnie zgłoszonego żądania za wskazany czas.

Sąd Okręgowy nie wyraził poglądu, że wynagrodzenie za korzystanie z całej nieruchomości przez uczestnika nie było uzależnione od czasu posiadania. Charakter tego roszczenia Sąd ten właściwie określił; zaskarżone postanowienie nie narusza art. 224 § 2 i art. 225 k.c.

Niezasadny był zarzut niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 520 § 3 k.p.c., który stanowi, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może nałożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis ten stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie. Oznacza to, że zastosowanie tego wyjątku od zasady przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że doszło do sprzeczności interesów uczestników. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 3 k.p.c., nie występuje nawet wówczas, gdy uczestnicy postępowania wskazują różne sposoby podziału tego majątku i zgłaszają w tym zakresie odmienne wnioski. Osoby uprawnione mogą dążyć do zniesienia wspólności w taki sposób, jaki jest ich zdaniem najkorzystniejszy i nie ma to znaczenia dla oceny, że ich interesy są wspólne i niesprzeczne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 30/12, niepubl., z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 13/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11, niepubl., z dnia 9 maja 2013 r., II CZ 28/13, niepubl.). Nie przesądza także o tej sprzeczności wystąpienie sporów między współwłaścicielami w odniesieniu do jednego z wycinków postępowania, jakim jest wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości wspólnej przez jednego z nich, skoro interesy wszystkich są zgodne co do istoty sprawy dotyczącej wyjścia ze wspólności prawa. Koszty związane z zaliczeniem współwłasności nieruchomości do majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej nie stanowią elementu kosztów niniejszego postępowania. W odniesieniu zatem do kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji zastosowanie mogła mieć reguła objęta art. 520 § 1 k.p.c. Wynik postępowania dotyczący roszczeń związanych z korzystaniem z nieruchomości przez uczestnika wskazuje na różny stopień ich zainteresowania rezultatem tego postępowania, co

było przyczyną zastosowania przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego zasady stosunkowego ich rozdzielenia przewidzianej w art. 520 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ ten etap postępowania nie dotyczył już zasadniczego przedmiotu postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

aj